

Lepsza gra, ale... (STS)

08.11.2009.

Ósma kolejka drugiej ligi (gr. IV) siatkówki mężczyzn - 7. listopada - z udziałem skarżyskiego STS-u mogła być przełomowa. Nasi zawodnicy w pojedynku z niedawnym przeciwnikiem barażowym - Wisłoką Strzyżów - byli o krok od pierwszego zwycięstwa w lidze. W hali sportowej, przy ul. Sienkiewicza 34 zobaczyliśmy podopiecznych trenera Urbańskiego w lepszej dyspozycji, choćby w porównaniu do występu sprzed tygodnia.

Mecz trzymał w napięciu, trudno było wyrokować ostateczny wynik.

Zaczął się pomyślnie dla STS-u. Pierwszy set ułożył się znakomicie dla miejscowych. Grali dobrze, prowadzili paroma punktami i w końcówce odsłony odskoczyli na 6 oczek, wyraźna wygrana STS-u 25:19.

W drugim secie już coś się popsuło. Strzyżowianie nabrali pewności siebie, a gospodarzom "przypomnieli" się niechlubne grzechy, błędy w ataku, rozgrywaniu piłki. Tylko Patryk Akali starał się mocno "bić" piłką gości. Niestety to nie wystarczyło, Wisłok doprowadził do remisu w meczu, przegrana w secie STS-u 22:25.

Nadzieja na większą ilość punktów z tego spotkania powróciła w trzecim secie. Młody team ze Skarżyska, znów odważniej przeciwstawił się przyjezdnym, choć walka była wyrównana, piłka za piłką. Końcówka jednak udana dla STS-u, wygrana 25:23. Skuteczne ataki Marcina Szumielewicza, czy Krystiana Lisowskiego dały efekt. Stan meczu brzmiał 2:1 dla nas! Wystarczyło tylko wygrać czwartego seta i pierwszy triumf stałby się faktem...

A ta odsłona była bardzo dziwna. Wisłok grał dobrze, w pewnym momencie prowadził nawet pięcioma punktami. Mimo to STS w końcówce zdołał doprowadzić do remisu, ale wtedy górę wzięło cwaniactwo (doświadczenie?) gości, którzy jednak zdołali zwyciężyć w tym secie 23:25. Wtedy na trybunach "zagotowało się", zaczęło kierować niezadowolone w stronę arbitrów...

Tak więc o wyniku miał decydować tie break. Gra była ostrożna, żaden zespół nie chciał popełnić błędu. Prowadzono wyrównany pojedynek, z lekkim wskazaniem na rywala STS-u. Końcówka bardzo nerwowa, niestety zakończona porażką 13:15.

Podsumowując, szansa na zwycięstwo była. Zadecydowały zarówno błędy indywidualne, jak i wciąż brak jednolitego zespołu. Kibicom zostało marne pocieszenie w postaci tylko jednego punktu z tego siatkarskiego wieczoru. Należy mieć życzenie, że forma STS-u wzrośnie...

A już za tydzień poważny sprawdzian, występ w Krakowie ze studentami z tamtejszej Politechniki.

STS Skarżysko : Wisłok Strzyżów 2:3 (25:19, 22:25, 25:23, 23:25, 13:15)

STS Skarżysko-Kamienna: Akala, Brodawka, Brojek, Waligóra, Szumielewicz Marcin, Szumielewicz Michał, Szataniak - Krzyształowicz, Lisowski

Wisłok Strzyżów: Podpora, Wilk, Armata, Włodyka, Soja, Krzysiak, Mardoń - Znamkowski, Kaniewski

Wyniki 8. kolejki:

MKS Będzin

3

0

Górník Siemianowice Śląskie

Karpaty Krosno

2

3

Wanda Kraków

Rafako Racibórz

3

1

Resovia II Rzeszów

Błękitni Ropczyce

2

3

Politechnika Krakowska

STS Skarżysko

2

3

Wisłok Strzyżów

Tabela po 8. kolejkach:

Lp.

Drużyna

Punkty

Sety

Małe punkty

1.

MKS Będzin

20

22:9

726:637

2.

Wanda Kraków

19

23:11
754:701

3.

Politechnika Krakowska

18

22:10
741:665

4.

Rafako Racibórz

14

18:14

636:605

5.

Wisłok Strzyżów

13

18:17

780:787

6.

Karpaty Krosno

12

15:17
714:710

7.

Błękitni Ropczyce

9

14:18

664:699

8.

Górnik Siemianowice Śląskie

9
10:18
606:668

9.

Resovia II Rzeszów

4
9:21

562:619

10.

STS Skarżysko-Kamienna

2
8:24
655:747

Fotorelacja:

zdjęcia dzięki uprzejmości portalu tsk24.pl

